

## Tak, ale...

13.05.2010.

Jeżeli ktoś liczył, że usłyszy daleko idące deklaracje czy obietnice, pomylił się. Podczas jednodniowej wizyty w Warszawie unijny komisarz ds. Rolnictwa Dacian Ciolos zapewnił, że choć jest zwolennikiem wyrównania dopłat bezpośrednich we wszystkich państwach Wspólnoty, to na taką dyskusję jest zdecydowanie za wcześnie.

To co mówił nowy rumuński komisarz w Warszawie nasi politycy przyjmowali z zadowoleniem. Podobna nam się jego wizja polityki rolnej po 2013 roku i chcemy ją popierać- mówili.

Jan Krzysztof Ardanowski - kancelaria prezydenta RP: ja uważam go za naszego sojusznika, jest człowiekiem, który rozumie problemy wsi europejskiej, może nawet bardziej niż inni politycy europejscy.

A co konkretnie deklarował szef unijnego rolnictwa. Przede wszystkim poparcie dla dalszego finansowania Wspólnej Polityki Rolnej z budżetu Brukseli. Wysokość budżetu powinna zagwarantować realizację celów. I tu właśnie pojawia się największy znak zapytania. Jak określić te cele. Gdy przebrniemy przez to zadanie będziemy mogli zacząć dzielić unijny tort i decydować o tym czy dopłaty bezpośrednie będą wyrównane w całej Unii Europejskiej.

Dacian Ciolos &ndash; komisarz ds. rolnictwa UE: nie stawiamy konia przed wozem, nie możemy mówić o szczegółach finansowych zanim nie ustalimy jakie mamy cele. Najpierw określmy czemu mają służyć dopłaty bezpośrednie zanim podejmiemy decyzje budżetowe.

Choć zdaniem niektórych powinno być właśnie na odwrót.

Janusz Wojciechowski &ndash; eurodeputowany: z naszego punktu widzenia, ten budżet powinien być większy dlatego, że my mamy do załatwienia rzecz absolutnie ważną dla nas czyli wyrównanie poziomu

dopłat.

Wyrównanie dopłat bezpośrednich może być jednak bardzo trudne. W praktyce oznacza bowiem zabranie Niemcom, Francuzom, czy Grekom i dopłacenie Polakom, Łotyszom, Rumunom. Wiele będzie zależało od jednej rzeczy. Kondycji gospodarczej i finansowej Unii Europejskiej. A z tą jest ostatnio nie najlepiej.

Czesława Siekierski &ndash; eurodeputowany: budżet Unii zależy od tego, czy będzie przyspieszenie jeśli chodzi o wzrost gospodarczy. Kryzys i stagnacja to wpłynie na wielkość budżetu.

Pierwsze szczegóły tego jak ma wyglądać nowa unijna polityka rolna Komisja Europejska przedstawi w listopadzie. I dopiero wtedy zaczną się wielomiesięczne negocjacje. Ich kulminacyjny punkt nastąpi w drugiej połowie 2011 roku. Wtedy przewodnictwo we Wspólnocie będzie sprawować Polska.

Marek Sawicki &ndash; minister rolnictwa: Polska będzie miała ogromnie trudne zadanie rozpoczęcia tej europejskiej debaty, poszukania kompromisu, bo Wspólna Polityka Rolna musi być polityką Wspólnotową 27 państw.

Obecnie 40% unijnego budżetu przeznaczone jest na rolnictwo. Udział ten od lat systematycznie spada.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze